

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 113 (1609).
Wydanie A

Sroda, dnia 25 kwietnia 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

Wizyta Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta w NRD — TO SYMBOL HISTORYCZNEGO PRZEŁOMU w stosunkach niemiecko-polskich

Entuzjastyczne przyjęcie
zgotowali Dostojnemu Gościowi
robotnicy niemieccy

BERLIN, 25. 4.

URZĄD Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił następujący komunikat:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut i towarzyszące mu osoby wyjeżdżali w niedzielę — w drugim dniu wizyty w NRD — czterech fabryk berlińskich.

Prezydent Bierut odwiedził zakłady metalurgiczne „Niles” w Weissenhofie. Prezydentowi towarzyszyli: członek Rady Państwa Józef Niecko, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP — Marian Rybicki, dyrektor protokołu dyplomatycznego — Edward Bartol i wicedyrektor Gabinetu Prezydenta RP — Edward Drozdowicz.

Ze strony niemieckiej obecni byli: wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Walter Ulbricht, podsekretarz stanu — Erich Mielke i I sekretarz berlińskiego Komitetu SED — Hans Jendrentzky. W otoczeniu Prezydenta znajdowali się ponadto: szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie — ambasador Izidorczyk oraz szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie — dr Friedrich Wolf.

Prezydent Bierut udał się w drogę powrotną do kraju

W wtorek 24 kwietnia w godzinach wieczornych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut wyjechał z Berlina do Warszawy. W salonach Domu Kultury.

Na przyjęcie przybyli: Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl, członkowie Rządu NRD, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Przybyli również przedstawiciele świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego NRD.

Po przyjęciu, które minęło w niezwykle serdecznym nastroju, Prezydent Bierut wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na dworzec wschodni w Berlinie, gdzie odbyła się potężna manifestacja dziesiątków tysięcy berlińczyków, serdecznie żegnających odjeżdżającego Prezydenta.

W czasie manifestacji przemawiali premier Grotewohl i Prezydent Bierut.

Po manifestacji przy dźwiękach hymnu narodowego Polski Prezydent Bierut udał się w drogę powrotną do kraju.

Listy ludności niemieckiej do Prezydenta Bieruta

BRADUJĄCY w Berlinie zjazd przedstawicieli komitetów pokojowych NRD przekazał Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Bolesławowi Bierutowi serdeczne pozdrowienia.

Przedstawiciele niemieckiego ruchu obrońców pokoju, przyrzekając, że uczynią wszystko, co jest w ich mocy, aby zacieśnić stosunki przyjaźni i dobrego sąsiedztwa między narodami niemieckim i polskim oraz rozpowszechnić jak najszersze idee obrony pokoju w Niemczech zachodnich.

Brandenburski oddział Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską przesłał z Poczdamu telegram, dziękujący Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi za jego wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Do Prezydenta Bieruta nadszedł z Rostocku telegram, w którym 20 tysięcy robotników tamtejszych stocznicy daje wyraz swym uczuciom przyjaźni dla narodu polskiego.

decyjnej przyjaźni między młodzieżą niemiecką a narodem polskim.

Wiceprezes Rady Ministrów Hilary Chelchowski i przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Władysław Matwin zwiedzili zakłady budowy transformatorów w Obersch-Enneville.

Po zwiedzeniu fabryki wywiązała się ożywiona dyskusja na temat doświadczeń w opracowaniu planów współzawodnictwa pracy.

Minister finansów Konstanty Dąbrowski oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Szkół

Komitet Honorowy obchodu 75-lecia pracy Ludwika Solskiego

W dniu 28 bm. odbędzie się w Krakowie pod protektorem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta obchód 75-lecia pracy artystycznej i naukowej Ludwika Solskiego.

Ostatnio utworzył się Komitet Honorowy Obchodu Jubileuszowego, w skład którego weszli: prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, wiceprezes Sejmu, Wacław Barcikowski, wiceprezes Rady Ministrów Aleksander Zawadzki, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Wieś przygotowuje się do obchodu „Dni Oświaty Książki i Prasy”

Tegoroczny obchód „Dni Oświaty, Książki i Prasy” stanie się na wsi przeglądem osiągnięć oświatowych i kulturalnych pracujących chłopów w okresie powojennym.

W czasie trwania „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, gromady zorganizują wieczornice, a w gminach, gdzie zakończono kursy początkowe go nauczania absolwenci otrzymają dyplomy. Wyróżniający się kursanci oraz nauczyciele i społeczni opiekunowie otrzymają premie i odznaczenia.

Na dzień 5 maja gromady przygotowują wystawy książek i czasopism, a specjalne wozy jeżdżące od wsi do wsi udostępniają zakupienie książek. Od 3 do 15 maja wieś odwiedzą literaci, dziennikarze i zespoły żywego słowa TWP. W okresie „Dni” odbędzie się konkurs czytelników bibliotek wiejskich.

Dr Bienias własną krwią uratował życie pacjentki

PRZED kilkoma dniami o godz. 5-ej rano do Szpitala Powiatowego w Oławie przywieziono po silnym krwotoku żonę robotnika PKS — ob. Marię Granczewską. Wskutek utraty wielkiej ilości krwi, chorą groziła śmierć.

Ponieważ wypadek był nagły i znikąd nie można było spodziewać się pomocy, dyrektor szpitala dr Antoni Bienias — dał jej własną krew.

Czynem tym lekarz uratował matkę dwojga dzieci.

Należy zaznaczyć, że nie jest to pierwszy wypadek społecznej pomocy dr. Bieniasa, który dnia 1-go bm. otrzymał zaszczytne odznaczenie „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”. (wj)

Wyższych i Nauki — Eugenia Krassowska zwiedzili zakłady Siemens Plania.

Goście polscy zostali serdecznie powitani przez załogę zakładów. Robotnicy i urzędnicy wyczerpująco odpowiadali na liczne ich pytania.

P. Krassowska w krótkim przemówieniu wyraziła radość z powodu przyjaznych stosunków między narodem niemieckim i polskim, apelując w szczególności do kobiet i matek niemieckich, aby ze wszelkich sił walczyły przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Okrzyki na cześć przyjaźni polsko - niemieckiej na cześć Prezydenta Bieruta i Prezydenta Piecka powitały członka Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Osta pa Dłuskiego i dyrektora departamentu MSZ — Marię Wierną z chwilą ich przybycia do fabryki aparatów elektrycznych w Trep-tow. Gości polskich oprowadzali po fabryce minister pracy Roman Chwałek oraz podsekretarz stanu Wunderlich i Strassenberger.

Przy zwiedzeniu fabryk obecni byli również dziennikarze polscy. Skorzystali oni z okazji dla przeprowadzenia rozmów z poszczególnymi robotnikami, zwłaszcza z Berlina zachodniego, wypytując o ich stanowisko wobec współzawodnictwa przedsięwzięcia NRD, o ich udział w walce o pokój.

Po zwiedzeniu zakładów metalurgicznych „Niles”, Prezydent Bierut złożył wieniec na grobie socjalistów w Friedrichsfeld. Prezydent Pieck i Prezydent Bierut dłuższą chwilę zatrzymali się w głębokiej zadumie przed grobem Róży Luksemburg i Leo Jogichesa.

Przy składaniu wienca obecni byli przewodniczący SED Otto Grotewohl, sekretarz generalny SED — Walter Ulbricht, członek Biura Politycznego i Sekretariatu SED, Róża Thaelmann oraz przedstawiciele demokratycznego Magistratu Berlina i organizacji demokratycznych.

Następnie Prezydent Pieck podał wieniec swemu dostojnemu gościowi i towarzyszącemu mu osobie. Na obiad zaproszeni zostali również dziennikarze polscy oraz członkowie Prezydium Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską. Rząd był reprezentowany przez premiera Otto Grotewohla, jego zastępców i ministra spraw zagranicznych. Dertingera.

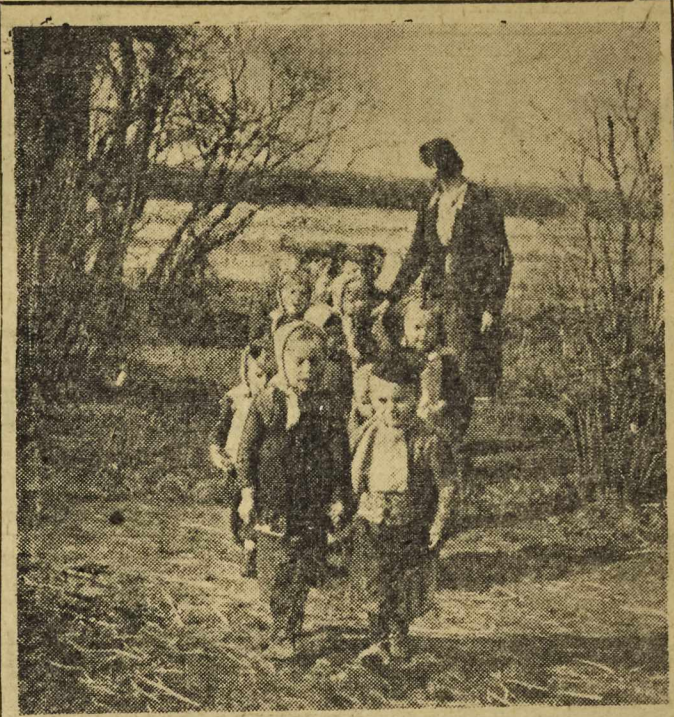
Prezydent Bierut w serdecznych słowach odpowiedział na przemówienia powitalne przewodniczącego Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską prof. Stroux i sekretarza generalnego Towarzystwa Włocha.

Po obiedzie Prezydent Pieck w towarzystwie swej córki, szefa Kancelarii Prezydialnej, szefa Kancelarii Cywilnej i szefa protokołu dyplomatycznego złożył wizytę Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie Prezydent Bierut przyjął delegację pionierów ze szkoły im. Bolesława Bieruta w Lichwege w pobliżu Doebena.

Wieczorem Prezydent Bierut i towarzyszące mu osoby obecni byli w operze państwowej na przedstawieniu opery Wagnera „Spiewacy norymberscy”. Na galowe przedstawienie Prezydent Pieck zaprosił poza członkami rządu, korpusu dyplomatycznego i osobistościami urzędowymi — 1.200 berlińskich przodowników pracy i aktywistów FDJ.

Gdy obaj prezydenci pojawili się w loży teatru, zebrani powitali ich burzą oklasków, skandując przez dłuższy czas: „Stalin — Bierut — Wilhelm Pieck”



Spółdzielcy z RZS w Woźnikach gm. Swinarów w pow. siedleckim zorganizowali dla swoich dzieci przedszkole. Gromada przedszkolaków większość dnia spędza pod opieką przedszkolanki, córki matorolnego chłopca Zdzisławy Jaskólskiej. — Na zdjęciu: dzieci z przedszkola w Woźnikach na rannym spacerku.
Foto CAF — Z. Wdowiński

Wojska ludowe w Korei przeszły do kontrnatarcia

London 25. 4.

Korespondent Agencji Reutersa i korespondenci pism angielskich do noszą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek koreańskie wojska ludowe i ochotnicy chińscy rozpoczęli kontrnatarcie, w wyniku którego wojska generała Van Fleeta musiały się wycofać „na nowe pozycje obronne”.

Cenzura wiadomości wysyłanych z frontu koreańskiego została przez dowództwo amerykańskie znacznie zaostrzona tak, że nie sposób orientować się dokładnie w sytuacji wojsk gen. Van Fleeta.

Nie ulega jednak wątpliwości, że front wojsk interwencyjnych został w kilku miejscach przerwany i że wojska ludowe przedostały się na tyły oddziałów amerykańskich i lissymanowskich i znajdują się w wielu miejscach na południe od 38 równoleżnika.

Na zachodnim odcinku frontu wojska ludowe przekroczyły rzekę Imdzin i utworzyły na południe od tej rzeki front długości 25 km.

Korespondent Agencji Reutersa donosi, że we wtorek rano wojska ludowe zdobyły dwa ważne pod względem strategicznym miasta: Jonczon i Indze. W rejonie Indze kilka oddziałów amerykańskich zostało otoczonych.

Komentator rozgłośni londyńskiej stwierdza, że kontrnatarcie armii ludowej odbywa się na froncie szerokości kilkudziesięciu kilometrów. Wojska ludowe, nacierające na zachodnim odcinku frontu, po sforsowaniu rzeki Imdzin posuwają się w kierunku Seulu.

Pekin
Ogłoszony w Phenianie 24 kwietnia komunikat Dowództwa Naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały armii ludowej i ochotników chińskich toczą na północ od 38 równoleżnika zaciekle walki z wojskami interwencji amerykańskiej — angielskiej.

W toku tych walk nieprzypuszczalnie ponosi olbrzymie straty w ludziach i sprzęcie.

Do 1 lipca płacimy 70 proc. należności Urzędowi Likwidacyjnemu

Ministerstwo Finansów podaje do wiadomości, iż osoby, które do chwili obecnej zalegają względem Urzędów Likwidacyjnych z uiszczeniem części, lub całości należności z tytułu kupna i użytkowania mienia, lub z tytułu nakładów, a które w terminie do 1 lipca 1951 r. spłacą 70 proc. zaległej należności, zostaną zwolnione od uiszczenia pozostałych 30 proc. należności, które ulegają odpisanemu.

Blizszych informacji w tym przedmiocie udzielają Urzędy Likwidacyjne.

Należności nieuiszczone w terminie do dnia 1 lipca 1951 r. ściągane będą przez właściwe rady narodowe w trybie egzekucji administracyjnej.

„Zamiast walczyć później o zwycięską wojnę — walcz dziś o zwycięski pokój” — mówi znany poeta J. Tuwim

przed Narodowym Plebiscytem Pokoju

W ZWIĄZKU ze zbliżającym się Narodowym Plebiscytem Pokoju znakomity poeta Julian Tuwim udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi. Oto wyjątki z niej:

„Stała się rzecz niesłychanej doniosłości: my, ludzkość, postanowiliśmy uderemnieć knowania wojenne międzynarodowej szajki, złożonej z paruset milionerów, z których każdy ma dość pieniędzy na kilkaset lat luksusowego życia...”

„Ta szajka nienasyconych złośliwości, przerażona obudzoną świadomością narodową, klasową i historyczną ludów uciszonych, niewolników kolonialnych i wszystkich ciężko pracujących ludzi naszego globu, — ta nieczarna szajka, tużająca się krzywdą proletariatu, pragnie rozpętać nową wojnę, sądząc, że oceanem krwi zaleje i ugasi płomień buntu i sprawiedliwej walki o prawa człowieka do lepszego życia na ziemi”.

„My, ludzkość nie dopuścimy do tego napadu. Jesteśmy połączni, która uderemni zamyślny paruset przerażonych bankierów i właścicieli trustów, koncernów itp. złośliwych melin”.

„My, ludzkość, jesteśmy dziś połączni, jakiejś dzieje dotychczas nie znaliśmy — i my, nie oni, będziemy odciąć decydując o dalszym przebiegu historii, a przede wszystkim o tym, żeby naszych córeczek, naszych synków nie zasypywały gruzy walących się domów”.

„A jeżeli, czytelniku, zapytasz, kto jest ta ludzkość? — odpowiedź będzie krótka: to ty! Od ciebie zależy utrzymanie pokoju na świecie. Ty o nim zadecydujesz swoim sercem i sumieniem, swoją postawą i czynem: podpisem na manifestie ludzi dobrej woli i uczciwej pracy”.

Biorąc w plebiscyście pokoju udział nie tylko formalny, ale świadomy — stajesz się współtwórcą historii i bohaterem o największej, najświętszej sprawie.

Zamiast walczyć później o zwycięską wojnę — walcz dziś o zwycięski pokój. I wtedy wojny nie będzie”.

Katastrofa kolejowa w Japonii

LONDYN 25. 4.

W elektrycznym pociągu, zbliżającym się do Jokohamy wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar. Maszynista zatrzymał natychmiast pociąg, lecz aparatura pneumatyczna, otwierająca automatycznie drzwi wagonów zacięła się tak, że pasażerowie zaczęli wybijać szyby i wyskakiwać na tor. 98 osób nie zdążyło opuścić pociągu i spłonęło żywcem.

Cała prasa niemiecka podkreśla doniosłość wizyty Prezydenta RP

W niemieckich dziennikach demokratycznych ukazują się dalsze artykuły, podkreślające niezmierną doniosłość wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bierut w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

„Taegliche Rundschau” podkreśla, że wizyta ta symbolizuje historyczny przełom w stosunkach niemiecko - polskich, który położył kres długim okresowi nienawiści i krwawych wojen.

Dziennik przypomina, że wizyta Prezydenta R. P. w Niemieckiej Republice Demokratycznej przypada na czas silnego napięcia międzynarodowego, wywołanego przyspieszeniem i wzmocnieniem imperialistycznych przygotowań wojennych i coraz to wyraźniejszym wciąganiem do tych przygotowań zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech.

Obydwa narody — i na tym właśnie polega sens i doniosłość tej wizyty — zdecydowane są zjednoczyć wszystkie swe siły i możliwości dla dzieła pokojowego budownictwa i równocześnie z jak największą mocą, ramie przy ramieniu z całym obozem pokoju i demokracji, walczyć o utrzymanie pokoju w Europie.

Centralny organ Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), „Neues Deutschland” również podkreśla olbrzymią doniosłość historyczną odwiedzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

Prezydent Bolesław Bierut — pisze m. in. dziennik — jest najwyższym reprezentantem tego właśnie narodu, który, jak żaden inny, cierpiał wskutek stuleci ucisku i agresji ze strony imperializmu niemieckiego. I oto właśnie najwyższy reprezentant tego narodu daje wyraz swej wierze w odrodzenie narodu niemieckiego, wyraża swój szacunek dla narodu, który obdarzył świat takimi ludźmi, jak Goethe i Beethoven, Kepler i Heine, Marks i Engels.

On właśnie, stojąc na ziemi niemieckiej, wyciąga do narodu niemieckiego przyjacielską dłoń.

Organ Unii Chrześcijańskiej - Demokratycznej (CDU), „Neue Zeit” podkreśla z radością, że naród niemiecki cieszy się w swym dążeniu do przywrócenia jednemu narodowej na podstawach demokratycznych pełnym poparciem państwa polskiego i narodu polskiego.

PRZYJĘCIE DLA DZIENNIKARZY POLSKICH

Na cześć dziennikarzy polskich, bawiących w Berlinie z okazji wizyty Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, kierownik Urzędu Informacji NRD, prof. Eisler, wydał w poniedziałek przyjęcie, na które przybyli liczni przedstawiciele miejscowej prasy.

Strajki w Hiszpanii

Paryż 25. 4. Według nadchodzących z Madrytu wiadomości, ruch strajkowy w Hiszpanii północno-wschodniej przybiera na sile.

Władze frankistowskie wystosowały do robotników „ultimatum”, w którym grożą strajkującym, że jeżeli nie porwą natychmiast do pracy, to narażą się na ostre sankcje karne.

Wczasowa niespodzianka

ZAMIESZCZONY kupon należy wyciąć i dokładnie wypełnić. Za okazaniem tego kuponu we wszystkich oddziałach PBP „Orbis”, wyjeżdżający na urlop do pensjonatów „Orbis”, otrzymają 15 do 20 proc. zniżki w opłatach. Oddziały „Orbis” będą przysyłały złożone kupony do Dyrekcji Naczelnej w Warszawie.

Na 100 kuponów wylosowany będzie jeden, którego okazie otrzyma całkowity zwrot kosztów pobytu w pensjonacie.

Kupon konkursowy

Ze „Słowem” na urlop upoważnia do 15 — 20 proc. zniżki w pensjonatach „Orbis” w Zakopanem, Bukowinie Tatrzańskiej, Wiśle, Szklarskiej Porębie, Głęboku i Krynicy?).

Nazwisko i imię

Adres

*) Podkreślić miejscowość, w której spędzi się urlop.

Narody polski i niemiecki wyrażają wspólną wolę walki o trwały pokój

Historyczne znaczenie berlińskiej wizyty Prezydenta B. Bieruta

BERLIN spowity w gąszozi flag biało-czerwonych, Berlin ozdobiony symbolicznymi wizerunkami białego gołębia pokoju, Berlin entuzjastycznie witający Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — to zjawisko dziejowe wstrząsające nie tylko sercami Polaków i Niemców, ale zarazem poglądowa lekcja historii o niezwykłej potęgze wyrazu dla całego świata.

W ciągu wielu wieków słowo Berlin kojarzyło się w umysłach Polaków z pojęciem nieustającej wrogości wobec narodu polskiego.

I jeśli dziś ten sam Berlin kwitnie napisami w języku polskim i niemieckim na cześć przyjaźni polsko - niemieckiej, jeśli na ulicach Berlina rozlegają się głośnie witali na cześć Polski i jej Pierwszego Obywatela, to nikt na świecie nie może zaprzeczyć, iż jesteśmy świadkami zjawiska historycznego o niezwykłej doniosłości.

Wiemy dobrze, jakie są źródła tych wielkich przemian, których wyrazem jest wizyta Prezydenta Bieruta w Berlinie. To historyczne zwycięstwo bohaterów Armii Radzieckiej, która złamała grzbiet imperializmu niemieckiego, legło u podstaw nowej ery w życiu obu narodów. To konsekwentna, pokojowa polityka przyjaźni i braterstwa między narodami, realizowana przez Związek Radziecki pod wodzą Józefa Stalina, umożliwiła historyczny uścisk przyjaźni, który wymieniły narody Polski i Niemiec ponad granicą pokoju nad Odrą i Nysą.

Tylko w atmosferze międzynarodowego braterstwa ludzi pracy, tylko w klimacie wolności i entuzjazmu dla dzieła przebudowy społecznej, w którym żyją i tworzą wyzwoleni przez Armię Radziecką ludy Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, mógł zakwitnąć ten wspaniały kwiat przyjaźni i pokoju, jakim jest zbudowana do życia przyjaźń polsko-niemiecka.

Manifestacja przyjaźni polsko-niemieckiej przypada w czasie wielkiego napięcia w stosunkach międzynarodowych, w chwili, gdy imperialiści anglo-amerykańscy fanatycznie podjęli montaż kadry neo-hitlerowskiego Wehrmachtu, gdy ubrają się po zęby do nowej wojny.

Wiemy — a musieliśmy przyznać z największą niechęcią i rozczarowaniem — że imperialiści amerykańscy z Eisenhowerem na czele — że 9/10 ludność Niemiec zachodnich odrzuca politykę remilitaryzacji, która jest wstępem do poczyną wojennych. W tych warunkach wizyta Prezydenta Bolesława Bieruta w Berlinie, manifestacja przyjaźni polsko-niemieckiej oraz wyrażona wspólnie wola walki o pokój, stają się doniosłym aktem o międzynarodowym znaczeniu, aktem wielkiej wagi na rzecz pokoju i współpracy międzynarodowej.

Tak właśnie ocenia społeczeństwo polskie, polska opinia publiczna, znaczenie historycznej wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesława Bieruta w Niemieckiej Republice Demokratycznej. I tak niewątpliwie oceni również to doniosłe wydarzenie postępowo, demokratycznie i pokojowo opinia publiczna całego świata.

Jerzy Winnicki

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Ciociu, pan Karol powiedział wczoraj, że na całym świecie nie ma takiej drugiej kobiety jak ciocia!

— Ach, jak to ładnie z jego strony!

— I jeszcze powiedział, że to całe szczęście dla świata!

Wynagrodzenie nie przekracza 500 zł wypłaca się w terminie 14 dni od dnia wprowadzenia w życie projektu — wynagrodzenie przewyższające 500 zł wypłaca się w wysokości 25 proc., lecz nie mniej niż 500 zł, w terminie miesięcznym od dnia zatwierdzenia planu wykorzystania projektu, następnie 25 proc. w miesiąc po półrocznym wykorzystaniu projektu, pozostała część po obliczeniu faktycznie uzyskanych oszczędności z zastosowania projektu.

Wszystkie powyższe przepisy nie obejmują usprawnień administracyjnych, pomysłów nowych metod hodowli, usprawnień z zakresu organizacji i kierownictwa zakładu pracy oraz nowych sposobów leczenia chorób w dziedzinie medycyny i weterynarii.

Wynagrodzenie za wynalazki przysługujące wszystkim projektodawcom niezależnie od stanowiska zajmowanego w zakładzie. Wszelkich wydatków dokonuje zakład, w którym wynalazca jest zatrudniony w specjalnie na ten cel ustalonych terminach.

Wynagrodzenie nie przekracza 500 zł wypłaca się w terminie 14 dni od dnia wprowadzenia w życie projektu — wynagrodzenie przewyższające 500 zł wypłaca się w wysokości 25 proc., lecz nie mniej niż 500 zł, w terminie miesięcznym od dnia zatwierdzenia planu wykorzystania projektu, następnie 25 proc. w miesiąc po półrocznym wykorzystaniu projektu, pozostała część po obliczeniu faktycznie uzyskanych oszczędności z zastosowania projektu.

Wszystkie powyższe przepisy nie obejmują usprawnień administracyjnych, pomysłów nowych metod hodowli, usprawnień z zakresu organizacji i kierownictwa zakładu pracy oraz nowych sposobów leczenia chorób w dziedzinie medycyny i weterynarii.

Wynagrodzenie za wynalazki przysługujące wszystkim projektodawcom niezależnie od stanowiska zajmowanego w zakładzie. Wszelkich wydatków dokonuje zakład, w którym wynalazca jest zatrudniony w specjalnie na ten cel ustalonych terminach.

Wynagrodzenie nie przekracza 500 zł wypłaca się w terminie 14 dni od dnia wprowadzenia w życie projektu — wynagrodzenie przewyższające 500 zł wypłaca się w wysokości 25 proc., lecz nie mniej niż 500 zł, w terminie miesięcznym od dnia zatwierdzenia planu wykorzystania projektu, następnie 25 proc. w miesiąc po półrocznym wykorzystaniu projektu, pozostała część po obliczeniu faktycznie uzyskanych oszczędności z zastosowania projektu.

Wszystkie powyższe przepisy nie obejmują usprawnień administracyjnych, pomysłów nowych metod hodowli, usprawnień z zakresu organizacji i kierownictwa zakładu pracy oraz nowych sposobów leczenia chorób w dziedzinie medycyny i weterynarii.

Wynagrodzenie za wynalazki przysługujące wszystkim projektodawcom niezależnie od stanowiska zajmowanego w zakładzie. Wszelkich wydatków dokonuje zakład, w którym wynalazca jest zatrudniony w specjalnie na ten cel ustalonych terminach.

Wynagrodzenie nie przekracza 500 zł wypłaca się w terminie 14 dni od dnia wprowadzenia w życie projektu — wynagrodzenie przewyższające 500 zł wypłaca się w wysokości 25 proc., lecz nie mniej niż 500 zł, w terminie miesięcznym od dnia zatwierdzenia planu wykorzystania projektu, następnie 25 proc. w miesiąc po półrocznym wykorzystaniu projektu, pozostała część po obliczeniu faktycznie uzyskanych oszczędności z zastosowania projektu.

Wszystkie powyższe przepisy nie obejmują usprawnień administracyjnych, pomysłów nowych metod hodowli, usprawnień z zakresu organizacji i kierownictwa zakładu pracy oraz nowych sposobów leczenia chorób w dziedzinie medycyny i weterynarii.

Wynagrodzenie za wynalazki przysługujące wszystkim projektodawcom niezależnie od stanowiska zajmowanego w zakładzie. Wszelkich wydatków dokonuje zakład, w którym wynalazca jest zatrudniony w specjalnie na ten cel ustalonych terminach.

Wynagrodzenie nie przekracza 500 zł wypłaca się w terminie 14 dni od dnia wprowadzenia w życie projektu — wynagrodzenie przewyższające 500 zł wypłaca się w wysokości 25 proc., lecz nie mniej niż 500 zł, w terminie miesięcznym od dnia zatwierdzenia planu wykorzystania projektu, następnie 25 proc. w miesiąc po półrocznym wykorzystaniu projektu, pozostała część po obliczeniu faktycznie uzyskanych oszczędności z zastosowania projektu.

Krótkie wiadomości

Ze świata

◆ Dnia 22 kwietnia do Pekinu przybyła już pierwsza część delegatów, wysłanych przez lokalne władze tybetańskie w celu prowadzenia rokowań z Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej. Delegatów z Ngabo na czele powitali na dworcu premier Państwowego Rady Ad ministracyjnej Chin Czu En-lai, wicepremier Kuo Mo-je oraz ministrowie Centralnego Rządu Ludowego.

◆ Z Teheranu donoszą, że przeszło 2/3 robotników przedsiębiorstw Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego w Abadanie kontynuują strajk. Sady wojskowe rozpoczęły rozprawy przeciwko osobom, oskarżonym przez władze o „podżeganie do rozruchów”. Arestowano około 160 ludzi.

◆ Gigantyczne elektrownie wodne w Woldze w pobliżu Kujby szewa i Stalingradu dostarczać będą stolicy Związku Radzieckiego — Moskwy, ponad 10 miliardów KW energii elektrycznej rocznie.

◆ Radio Santiago podało, że w Chile powstał blok partii narodowych i frontu socjalistycznego, utworzony pod hasłem jedności akcji podczas wyborów prezydenckich w 1952 r.

Wyrażając opinię całego świata Gromyko wzywa do rozpatrzenia sprawy redukcji zbrojeń

Na poniedziałkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, pierwszy zabrał głos Gromyko. Wskazał on na absurdalność oświadczenia Parodi, który twierdził, że Związek Radziecki sprzeciwiał się rzekomo powzięciu decyzji, które pozwalałyby wykonać uchwaloną 14 grudnia 1945 roku przez Zgromadzenie Ogólne rezolucję, dotyczącą zasad powszechnej redukcji i regulowania zbrojeń i sił zbrojnych.

Parodi tak samo jak i przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie potrafili wyrazić pewnych propozycji, które mocarstwa zachodnie zgłosiły po uchwale przez Zgromadzenie Ogólne wyżej wspomnianej rezolucji. Jest rzeczą wiadomą, że propozycje te dotyczyły jedynie zbrojeń klasycznych, a całkowicie pomijały broń atomową i inne środki masowej zagłady.

Późniejsze poczynania rządów trzech mocarstw dowiodły, dla czego odrzuciły one propozycje radzieckie o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw, jak również propozycje, dotyczące zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

Oświadczenia trzech delegacji na obecnej konferencji dowiodły, że rządy USA, Francji i W. Brytanii kroczą dawną drogą, gwałcąc wyżej wspomnianą rezolucję Zgromadzenia Ogólnego i szereg innych zobowiązań, w szczególności wynikających z porozumienia poczdamskiego.

Odpowiadając na zadane na poprzednim posiedzeniu pytanie Jessupa, „Jaki jest wzajemny stosunek między poszczególnymi propozycjami delegacji radzieckiej, a porządkiem dziennym jako całością”, Gromyko podkreślił celowość i mądrość tego pytania. Jessup — powiedział Gromyko — udaje, że tego nie rozumie.

Lecz cóż jest niejasnego w propozycji radzieckiej, dotyczącej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych? Cóż jest niejasnego w propozycji radzieckiej w sprawie demilitaryzacji Niemiec? Czy we wszystkich pozostałych propozycjach?

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie chodzi tu o to, że Jessup czegoś nie rozumie, lecz o coś zupełnie innego.

Delegacja radziecka, zgłaszając propozycję włączenia do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych w różnych krajach, wskazywała, w jakim celu to czyni. Delegacja radziecka podkreślała, że jest rzeczą niedopuszczalną tworzenie takich ugrupowań, jak północno - atlantyckie tworzenie amerykańskich baz wojennych na terytoriach obcych.

Masy pracujące krajów socjalizmu meldują o zwycięskim wykonywaniu zobowiązań

Ludność miast i wsi polskich przygotowuje się do obchodu Święta 1 Maja

przypada na cześć przyjaźni polsko-niemieckiej

Święta 1 Maja

Każdy dzień pokojowej pracy polskich mas pracujących przynosi nowe, coraz wspanialsze rezultaty w realizacji zobowiązań 1-Majowych.

GÓRNICZY REALIZUJĄ ZOBOWIĄZANIA

Miesięczne plany wydobywania kopalni już z poważnymi nadwyżkami górnicy wielu kopalń Górnego Śląska. Załoga kopalni „Michał” zrealizowała plan w 105 proc., a 1.600 ton węgla przyniosła już Czyn 1-Majowej kopalni „Eminencja”. O przedterminowej realizacji swego zobowiązania zameldowała załoga kopalni „Ludwik”, która plan miesięczny wykonała w 111 proc. Współzawodniczący z kopalnią „Ludwik” górnicy kopalni „Pstrowski” przekroczyli plan miesięczny o 8 proc.

Wśród walczących o najlepsze wyniki pracy górników przodują załoga kopalni „Chorzów” — Szczepan Treli. Realizując swą normę średnią w 422 proc., wydobyl on 510 ton węgla.

CZYN BUDOWLANYCH

Meldunki o wykonaniu Czynu Majowego nadysłała również budowlani. Robotnicy zatrudnieni przy budowie Centrali Handlowej

Przemysłu Elektrotechnicznego w Oliwie zakończyli na 19 dni przed terminem betonowanie stropów, co stanowi 18,5 tys. zł oszczędności.

Ponad 275.000 zł zaoszczędzili dzięki zobowiązaniu pracowników Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego nr 1 we Wrocławiu.

PRZYGOTOWANIE DO OBCHODU

W całym kraju ludność pracująca — miast i wsi z dumą i radością przygotowuje się do obchodu Święta 1 Maja.

Setki transparentów, kwiatów i flag ozdobi w tym dniu ulice miast i miasteczek, osiedli i zagrody wiejskie.

Ze świata

Narody ZSRR i krajów demokracji ludowej w miarę zbliżania się Święta 1 Maja, pracując z ogromnym zapałem, powiększają swe osiągnięcia produkcyjne w imię wzmocnienia potęgi obozu pokoju, postępu i socjalizmu.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Robotnicy zakładów budowy samochodów im. Stalina w Moskwie zaciągnęli dla uczczenia 1 Maja warty pokoju. Załoga tych zakładów walczy o zwiększenie produkcji, o przedterminowe wykonanie zamówień dla wielkich budowli komunizmu. Robotnicy zakładów im. Stalina przed terminem wyprodukowali nowe samochody dla budowniczych Głównego Kanału Turkmeneńskiego.

Górnicy Zagłębia Kuźnieckiego zwiększą tempo wydobywania węgla. Poszczególne kopalnie zakończyły już realizację 4-miesięcznego planu wydobywania.

Z nową siłą rozwinięto się współzawodnictwo socjalistyczne w radzieckim przemyśle naftowym. Produkcję igradów w Azerbejdżanie wydobyli już po 1.000 — 1.200 ton ropy naftowej ponad plan.

Z cenną inicjatywą wystąpili robotnicy zakładów budowy maszyn transportowych w Charkowie. Załoga tych zakładów zobowiązała się zaoszczędzić ponad 650 ton różnych metali, 35 ton cementu, 50 ton paliwa płynnego i wiele innych materiałów pomocniczych.

CHINY

We wszystkich gałęziach przemysłu Chińskiej Republiki Ludowej rozwinięto się pierwszomajowe współzawodnictwo pracy.

Jak podaje Agencja Nowych Chin, współzawodnictwo przedmajowe objęło ponad 90.000 włókniarzy okręgu Tientsinu, Tsingtao i Chin północno - wschodnich. W walce o wykonanie tych zobowiązań w Tsingtao bierze udział ponad 22.000 robotników, przeszło 30 fabryk państwowych i prywatnych.

Niedyskrecje

Mentalność rabusiów

GAZETY zachodnie donoszą, że żołnierzy batalionu amerykańskiego, walczącego na Korei, ogarnęła prawdziwa „gorączka złota”, kiedy dowiedzieli się, że znajdują się w pobliżu kopalni tego cennego kruszcza.

Wszyscy jak jeden mąż, rzucili się na poszukiwania i napelnili kieszenie kwarem.

Złota podobno jednak nie znaleźli. Znamienny jednak jest sam fakt. Jest on jeszcze jednym dowodem, że „wojska ONZ” mają mentalność rabusiów! Czyż wojna, którą prowadzi Truman na Korei i którą chce rozszerzyć na cały świat nie jest wojną imperialistycznych rabusiów?

Kogo to martwi?

DZIENNIKI hollywoodzkie, finansowane przez właścicieli wytwórni filmowych, biją na alarm. Okazuje się, że amerykańska szmira filmowa znużona jest i obrzydła nawet Amerykanom, którzy coraz mniej chodzą do kina.

Początkowo producenci filmowi zualali całą winę na telewizji, która rzekomo miała odbierać klientelę kinom. Okazało się jednak, że nawet w południowych Stanach i na Hawajach, gdzie nie ma telewizji, kina świecą pustkami.

Dzienniki hollywoodzkie wyrażają obawę, że sytuacja taka doprowadzi do ruiny amerykański przemysł filmowy.

Wydaje się jednak, że perspektywa ta przeraża tylko producentów. Widzowie bowiem uważają, że mała szkoda — krótki żal.



Czerwoni „putiłowcy”

w pierwszych szeregach budowniczych komunizmu

Bohaterscy robotnicy i żołnierze wolności

CIEŻKIE, surowe dni Wielkiej Wojny Narodowej. Blokada Leningradu, wojska faszystowskie stoją na przedpolu bohaterskiego miasta. Za ledwie 4 kilometry oddzielają leningradzkie zakłady im. Kirowa — dawne zakłady „putiłowskie” — od linii frontu. Samoloty faszystowskie zrzucają na tereny fabryki setki bomb zapalających i kruszących, nad zabudowaniami, halami fabrycznymi i składami eksploduje ponad 5.000 pocisków artyleryjskich.

Praca nie zostaje przerwana ani na chwilę. Kirowcy — zdają egzamin. Kirowcy — produkują oręż dla frontu. Na terenie zakładów powstaje dywizja pospolitego ruszenia, której żołnierze wraz z regularnymi oddziałami Armii Radzieckiej zagradzają drogę wojskom faszystowskim.

dukowania 10.000 traktorów. Dali oni państwu — 12.000 „żołędzi po koju”. Traktory putiłowskie szły na Ukrainę i Syberię, nad Don, wszędzie tam, gdzie toczyła się walka o chleb, o zwycięstwo ustroju kołchozowego.

W latach następnych „putiłowcy” opanowali seryjną produkcję urządzeń hydraulicznych, kombajnów górniczych, dźwigów kolejowych i traktorów kołowych, traktorów gąsienicowych i urządzeń wież wiertniczych, maszyn dla budowy me-

tra moskiewskiego, młotów pneumatycznych i przesł mostowych.

NA SZLAKU KOMUNIZMU

P O ZWYCIESKIM zakończeniu wojny zakłady zostały odbudowane. Tutaj właśnie wykonano pierwsze, szybkościowe wytopy stali. W porównaniu z rokiem 1940 produkcja stali na jednego hutnika wynosi dziś 160 proc. Produkcja walców wzrosła o 29 proc. Założa tego potężnego kombinatu przez myślowego zajęła w 1950 roku i miejsce we współzawodnictwie wszechświatowym i zdobyła Czerwony Sztafety Przechodni Rady Ministrów ZSRR.

Cała załoga, podnosząc nieustannie swe kwalifikacje zawodowe i umiejętności rozpoczyna obecnie produkcję nowych, skomplikowanych maszyn przemysłowych, usprawnia technologię produkcyjną. Hasło: „Wykonamy przedterminowo zamówienia dla budowl i komunizmu!” — dotarło do wszystkich oddziałów. Nad Wołgę i Don ruszyły już pierwsze transporty z urządzeniami dla elektrowni wodnych, dla budownictwa hydroenergetycznego. Zarówno starzy „putiłowcy” jak i młode pokolenie zakładów im. Kirowa pracują w zgodnej, bojowej rodzinie, pomnażając pod kierownictwem partii bolszewickiej wspaniałe tradycje tych zakładów.

Partia i rząd radziecki, cały naród — ocenili wybitne zasługi wszystkich pracowników zakładów wobec Ojczyzny. W uznaniu tych zasług, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło zakłady Orderem Lenina.

W. Wigr.

Studenci na budowie MDM



ABY przyspieszyć termin

oddania do użytku pierwszych bloków Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej ludność Warszawy zgłosiła swój udział w pracach pomocniczych przy budowie. Między innymi na MDM pracują także studenci wyższych uczelni. Na zdjęciu: studenci SGP i S przy pracy na budowie MDM.

Fot. WAF

BYRYGADA im. Pablo Nerudy w stalowni hut „Florian” zobowiązała się dać w Cynie 1-Majowym trzy wytopy szybkościowe ponad plan i oprócz tego, przez powiększenie wydajności normy wytopów, 50.000 kg. dodatkowej stali. Na zdjęciu: spust stali. Stoją: majster Alfred Kluska, sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej Brunon Blachnicki — kontroler fabrykacji i Jerzy Schneider — drugi wytopiacz. (Fot. A. Nowosielski)

Nie tylko w kopalni można stosować cykle produkcyjne

wykazał J. Jablonka racjonalizator spółdzielni im. gen. Świerczewskiego w Wałbrzychu

JAN Jablonka ze spółdzielni im. gen. Świerczewskiego w Wałbrzychu nie jest bynajmniej inżynierem, czy technikiem, lecz prostym robotnikiem w dziale galanterii metalowej. Jablonka myśli jednak intensywniej niż inni z załogi. I to właśnie sprawiło, że ślusarz Jablonka posiada dziś na swoim koncie kilka cennych pomysłów nowatorskich.

Dlaczego w ZPB w Lubaniu niszczy się 50.000 pudełek?

Zakłady Przemysłu Bawełnianego w LUBANIU posiadają na składzie 50 tysięcy tekturowych pudełek, pochodzących z remanentów poniemieckich. Pudełka te, starsze wykonane, służyły niegdyś jako opakowania na chusteczki, produkowane na szeroką skalę w tkalniach lubańskich. Obecnie, produkcja chusteczek jest wstrzymaną, a krosna zastawione są na produkcję tkanin innych.

Zakłady Lubańskie zgłosiły całą ilość pudełek do upłynięcia już przed rokiem do Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, jednak dotychczas odbiorców nie znalazł, a pudełka leżą na strychu, niszczonej, zajmują niepotrzebne miejsce i zagrażają bezpieczeństwu w wypadku pożaru.

Wydaje nam się, iż Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, nie dość energicznie stara się o znalezienie nabywców.

Korespondent Bronisław Gonet

A Z TYM ostatnim pomysłem, to było tak — zwierza się nasz racjonalizator. — Kiedyś, przy okazji przeczytałem w gazecie coś o zwiększeniu cykliczności w górnictwie i pomyślałem sobie od razu, że jeżeli górnik może, to chyba i my też. Bo, jakże to — myślę sobie, tam na ścianie nie ma cyrkuła, ani mikrometra, a u nas wszystko na warsztacie, pod nosem. Można dokładnie wyliczyć, pokombinować... Zaczęłem się zastanawiać...

TO JESZCZE NIE TO...

NIC nie wychodziło z tego myślenia. Aż ci tu któregoś dnia, zacięło się coś przy sztańcowaniu klamer do pasów transmisyjnych. Nie wiem, jak to się stało i dlaczego go zainteresowałem się właśnie wykrojnikiem. Myśl sama „wpadła do głowy”. Złożyłem nową taśmę do wyłoczenia i puściłem maszynę w ruch.

Rzeczywiście — można było by zastosować inny wykrojniki. Początkowo myślałem, że w ten sposób podniosę tylko wydajność. Ale w domu znowu powróciła ta myśl: cykliczność.

CYKL + WYDAJNOŚĆ

KĄDZY z nas bezwzględnie widział kłamy łączące pasy transmisyjne w fabrykach. Jablonka, realizując swój pomysł, wykluzywał ręczne przewracanie spinaczy. Na tym polega istota cykliczności przy produkcji tego artykułu. Ale pomysł ten dał ponadto zwiększenie wydajności o pełne 100 procent i zwolnienie jednego robotnika do innej pracy. Przy zastosowaniu wykrojnika Jablonki nie jedna, lecz dwie taśmy stalowe są naraz wykorzystywane.

LUDZIE PLANU

ŚLUSARZ Jablonka dokonał swego: przyspieszył cykl pracy i obniżył koszty produkcji o kilkadziesiąt tysięcy złotych. Pomysł jego wprowadzony do produkcji innych zakładów w kraju, dał wiele setek tysięcy oszczędności.

Bo, Jan Jablonka — reemigrant z Francji, przodownik i racjonalizator wie, że każde usprawnienie w pracy to kolejny cykl w walce o trwały pokój, o zwycięstwo Socjalizmu. Jan Jablonka, ślusarz i sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej w Wałbrzychu Spółdzielni Metalowców, to jeszcze jeden z tysięcy ludzi Planu Świecącego.

M. Mieczysławski

Mała Wszechnica

ODKRYCIE STAROŻYTNEJ KRYPTY.

W osiedlu Arsyczewo, na Krymie, znaleziono w kurhanie starożytną kryptę składającą się z korytarza wejściowego i grobowca. Kurhan stanowi część omentarska starożytnego miasta Tiritaka. Ogólna długość krypty wynosi 6 metrów, a budowa konstrukcji sklepienia jest bardzo oryginalna. Znalezione szczątki naczyń świadczą, że krypta budowana została jeszcze przed naszą erą. Obok zwłok zmarłego znaleziono w grobowcu dwa kawałki miecza typu sarmackiego, złoty kołczyk, szczerak i naczynie z czerwonej laki i inne przedmioty pochodzące z pierwszego wieku naszej ery.

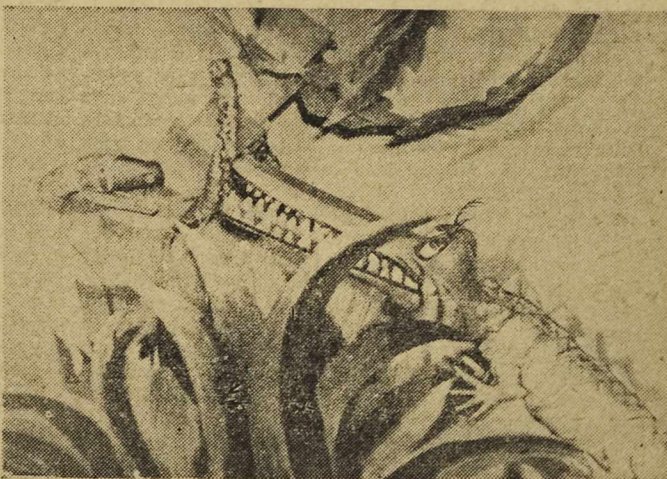
LEON KUCHARZEWSKI

Pomysły racjonalizatorskie pracowników stoczni rzecznej

Od koresp. z Torunia. Ożywioną działalność wykazuje klub racjonalizatorów przy Stoczni Głównej w Toruniu, liczący 36 członków.

W roku bieżącym wpłynęły dwa cenne pomysły racjonalizatorskie. K. Warszawski, pracownik techniczny, zgłosił nowy przyrząd do prac kadłubowych i malarskich, a ślusarz J. Witt — przyrząd do gięcia katowników. Pomysły te zostały zaakceptowane i zastosowane w produkcji.

Racjonalizatorzy otrzymali premie w wysokości około 400 zł.



Pyton i krokodyl

(Foto — Kaufman)

Na marginesie

PANI Auriol w czasie swego pobytu w Ameryce nie pozostawała w tyle za mężem i również urządziła konferencje „prasowe”. Nazajutrz po przyjeździe do USA wygłosiła na takiej konferencji wielkopomne zdanie „Przywożę ze sobą zaledwie 15 toalet... mogę wam też powiedzieć, że nylony amerykańskie są lepsze od nylonów francuskich”.

Aby państwo Auriol mogli wypowiadać takie historyczne tezy, naród francuski obciążono wyplaceniem na ich podróż kilkudziesięciu milionów franków.

*

WATELIER filmowy „Etoile-Studio” przygotowano się do realizacji filmu, osnutego na tle życia i czynów marszałka Rommła. Zaangażowano nawet wdowę po marszałku, aby odegrała kilka scen z prywatnego życia swego męża.

Rachuby realizatorów filmu, sławiacego spacer hilerowskiego zbrodniarza po Afryce północnej zostały przekreślone. W atelier wybuchł strajk wszystkich pracowników, którzy doszli do przekonania, iż film jaki mają nakręcić służy sprawie podległości wojennych. Musiano zrezygnować z apoteozy Rommła. Wdowa jednak kategorycznie domaga się przywrócenia jej zapłaty za udział w filmie. (zg).

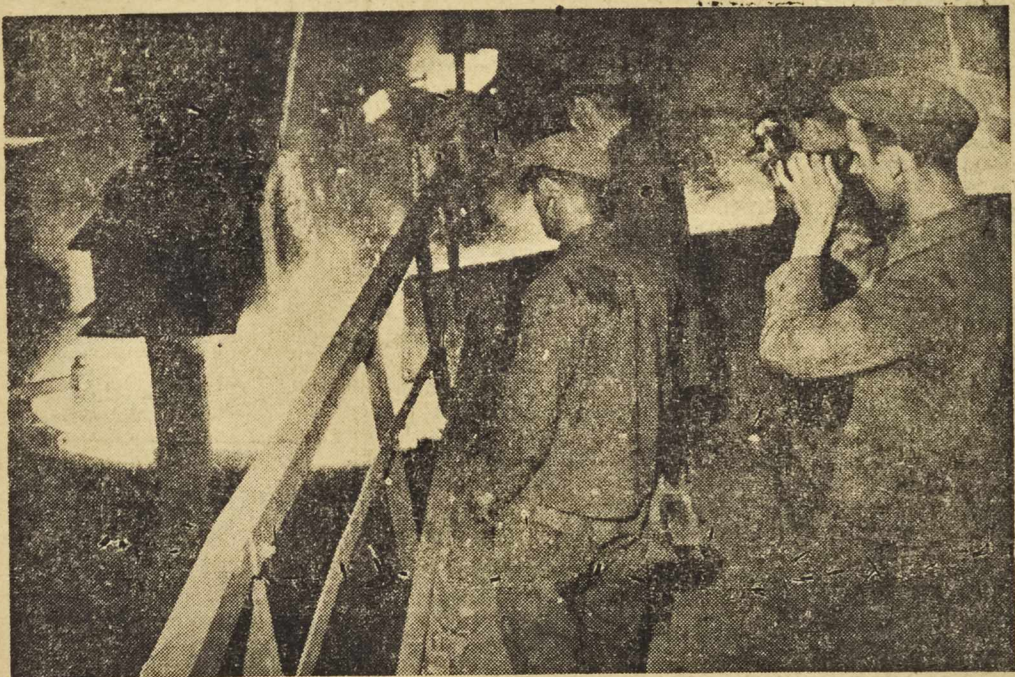
WYTWÓRNI filmowe w Hollywood wprowadzili do kontraktów zawieranych z artystami nowe klauzule. Milanowicie aktor zobowiązuje się na życzenie wytwórni do brania udziału w scenach, nakręcanych na polach oltew.

W razie potrzeby wytwórnia oświadcza aktora wraz z kontraktem... ministerstwo wojny. Jak widać gwiazdy Hollywood wiążą się ze swymi przedsiębiorstwami na śmierć i życie... (zg)

*

O TO ogłoszenie, jakie ukazało się w pewnej gazecie w Los Angeles. „Poszukujemy dobrego kucharza. Możemy mu zaofiarować piękny widok z okien kuchni na chodnik i jezdnie głównej ulicy, na której zdarzają się różne ciekawe wypadki. Może z tego okna również przez cały dzień i noc oglądać miłe, kobiece nóżki”.

Jak widać ludzie mieszkający w suterrenach amerykańskich też mają perspektywy... (zg).





Porządek?

W ZYCYSMY się bardzo uśmiechali, gdy do naszego miasta przyjechał cyrk. Bardzo nas jednak martwił widok niechętne utrzymują porządek przed kasami. Kolejka przed okienkami stoi uformowana tylko w pierwszych minutach. Sprzedawcy. Potem o zdobyciu biletu decydują mocne łokcie i twarde pięści.

Dobrze było by, gdyby na plac przed namiotem cyrkowym częściej zaglądali milicjanci!

S. O. S.

MIESZKANCY ulicy Kaznodziejskiej proszą o pomoc — z takimi słowami przybył do redakcji „Spacerków” ob. Hendrysiak, lokator jednego z domów na tej brudnej i zagruzowanej ulicy.

Jak się okazuje, liczni przechodnie urządzili tam sobie ustepek. W domach mieszkających rodziny z dziećmi, a tu w żaden sposób nie można otworzyć okien.

Lokatorzy zwracali się do Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowego z prośbą o pomoc, lecz dotychczas nie w tym kierunku nie uczyniono.

Ze względu na dobro matych dzieci, „Spacerki” apelują do kompetentnych czynników, o jak najszybsze odgruzowanie i oczyszczenie ulicy.

Psia kąpiel

NOWA „zabawa” wymyślił właściciel owczarków, wilków i innych rasowych i nierasowych psów. W godzinach popołudniowych wychodzą oni ze swymi ulubieńcami na spacer i urządzają tym czworonożnym przyjacielom kąpiele w... fosie miejskiej.

Dla zachęty nie którzy „racjonalizatorzy” rzucają do wody kije, na te deski, papiery i inne śmieci, aby zabawić swą „Aze” lub „Reksa”. Czas trwania psiej kąpiele jest nieograniczony.

Wypadków takich jest wiele. „Spacerki” przypominają „wielce szanownym właścicielom psów”, że w fosie znajdują się ulubieńcy wrocławian — czerwone rybki.

(Ulk)

„Sucha” kamienica

BYŁO to już tak dawno, że nawet referenci ZNK nie mogą przypomnieć sobie dokładnej daty. Mieszkańcy kamienicy nr 8 przy ul. Pralackiej zostali pozbawieni wody. Po prostu — pękła rura.

Oczywiście, powiadomiono odpowiedni wydział Zarządu Nieruchomości. Oczywiście — bezskutecznie.

Lokatorzy „suchej” kamienicy zapotrzebowali wodę u najbliższych sąsiadów. Ale nawet najspokojniejszą gospodynię zdenerwuje ciągłe pukanie do drzwi:

— Czy można nabrać wiaderko wody?

Noszenie ciężarów przez ulicę również do przyjemności nie należy.

Ale przecież pracownicy ZNK nie cierpią przez to.

(ster)

Czytajcie i prenumerujcie

„Słowo”

Jak uczniowie II-ej Szkoły TPD przy ul. Parkowej za zebrane odpadki kupują aparat filmowy wartości 30 tys. zł i przy pomocy nauczycieli chlubnie realizują zobowiązanie 1-Majowe

UCZNIOWIE Szkoły TPD przy ul. Parkowej wykonali w ramach Czynu 1-Majowego zobowiązanie, które chlubnie świadczy o ich społecznym wyrobie i może być powodem dumy dla wszystkich szkół TPD-owskich w Polsce.

1 Maja statki na Odrze będą wozic pasażerów za darmo

W DNIU 1-go maja rusza pełną parą do „letniego rejsu” wodna komunikacja pasażerska Państwowej Żeglugi na Odrze. Znanie wrocławianom tramwaje wodne „Rzepicha” i „Dąbrowka”, po generalnym remoncie i odmalowaniu są już gotowe do drogi.

Dla przewożenia masowych wycieczek organizowanych przez „Orbis” przebudowywana jest duża barka, która pomieści od 400 do 500 osób.

Niezwykle śmiało są plany kierownika ekspozytury PZS, ob. Swożewicza, który nową barkę chce zelektryfikować, zradiofonizować oraz prowadzić pertraktacje z Okr. Zarzędem Kin nad możliwością uruchomienia kina wyświetlającego krótkometrażówki.

Trasa jednostek wodnych prowadzić będzie: jedna od mostu Trzebnickiego w dół do lasu koło Rędzina — oraz druga w górę rzeki pod mostem Trzebnickim, Stalina, Zwierzynieckim i Grunwaldzkim, koło wyspy „Miłoci” do Opatowic i Janowickiego lasu.

Statkami tymi będzie można podróżować nie tylko w święta ale i po południu w dni powszednie, jeżeli tylko dopisze pogoda.

Dla uczczenia Święta Pracy przez cały dzień 1-go maja statki oraz barka będzie wozic ludzi pracy za darmo. (ag)

Nowa restauracja może obsłużyć 1.000 osób dziennie

DYREKCJA WZG — uruchomiła nowy lokal gastronomiczny „Odra” przy ul. Mikolajowej, naprzeciwko kina „Scala”. Lokal podzielony jest na restaurację i bar, które obsłużą mogą dziennie około 1000 osób.

Placówkę tę należałoby „zdekonspirować” przez zawieszenie szyldu, gdyż jak do tej pory nie wielu wrocławian domyśla się jej istnienia, mimo, że ul. Mikolajowa przechodzi codziennie.

Prócz nowotwartej „Odry”, WZG przygotowała jako Czyn 1-Majowy uruchomienie baru przy ul. Gen. Świerczewskiego w lokalu dawniej kawiarni „Wiera”. W podobny bar przekształci się również sklep wyrobów gastronomicznych przy ul. Koliątaja.

(W-y)

Kto widział zaginioną dziewczynkę?

PRZEDWCZORAJ w południe wydalila się z domu 10-letnia dziewczynka — Anna Bodnar. Dziecko było ubrane w czerwony sweterek, czarny fartuszek, brązowy płaszcz i żółte pociągły. Mała Ania jest niebieskooką blondynką.

Ktośkolwiek wiedziałby coś o zaginionej proszony jest o powiadomienie rodziców — ul. Barycka 9 m. 4.

(ster)

ZINICJATYWY szkolnego zarządu ZMP, młodzież postanowiła zebrać tyle odpadków użytecznych, aby uzyskać za nie 30 tys. złotych. Za sumę tę szkoła kupi dziękowy aparat do wyświetlania filmów pełnometrażowych.

Tymczasem wyłoniła się kwestia: jak zainstalować nowy aparat, jeżeli motorek jego nastawiony jest tylko na prąd zmienny, zaś sieć szkolna posiada prąd stały.

Na pomoc w rozwiązaniu tego problemu nie czekano długo. Przyszła ona wprost ze Zjednoczenia Energetycznego, które zobowiązało się zmienić jakość prądu pod warunkiem jednak, iż młodzież postara się o kabel.

Dzielnym ZMP-owcom nie trzeba było tego dwa razy powtarzać: natychmiast porwali do czynu całą szkołę, która gremialnie przystąpiła do wykopywania beużytecznie leżącego na Zalesiu kabla.

Zaczeli wczoraj — a dziś, przy wyjątkowej pracy całego zespołu — skończyli. Taka jest młodzież ze Szkoły TPD. Dzielną, pełną entuzjazmu, rozmachu i zapału.

Na miejsce pracy prowadzi nas uczennica VIII klasy, Marysia Białoch, która z dumą opowiada o udziale swojej klasy w akcji zbierania odpadków.

Wykonaliśmy 1.360 procent normy i sami przywieźliśmy 8 tys. starych żarówek — mówi z powagą.

Długi, wąski rów roi się od chłopców i dziewcząt, pracujących nad wydobyciem kabla. W promieniach popołudniowego słońca rzucają ostre blaski wznoszących się i opadających łopaty. Praca wre...

Wykopaliśmy dzisiaj rów długości 300 metrów — mówi przewodniczący szkolnego zarządu Z. M. P., Bolesław Kwiatek. — Jutro z pewnością skończymy.

A zakończyliście już zbieranie odpadków?

— Tak.

— W zbiorce makulatury, której postanowiliśmy znieść 11 ton, osiągnęliśmy 200 proc. normy. Żarówek miało być 19 tysięcy, a przekroczyliśmy tę liczbę o 70 proc., żelaza zebraliśmy zamiast 110, ok. 130 ton, metali kolorowych 5,5 ton.

Notujemy zwycięskie cyfry, wskazujące rzetelną, kpiącą zapa-

łem pracę młodzieży, chcące uczcić święto 1 Maja.

— Aż mi serce rośnie, gdy patrzę na tych chłopaków — zwierza nam się przewodniczący zespołu młodzieżowego, prof. Grochowski. (ana)

Trochę za wcześnie zaliczono bar „Rarytas” do drugiej kategorii

W OSTATNICH dniach bar „Rarytas”, który często był przedmiotem naszych krytycznych uwag, podniesiono do rzędu lokali II-ej kategorii.

Bar, który wydaje dziennie około 1000 posiłków, posiada kuchnię, w której można ich przygotować najwyżej 500. Przy najlepszej nawet woli jednego kucharza, nie ma mowy o tym, aby posiłki robiono według wymagań lokalu II-ej kategorii.

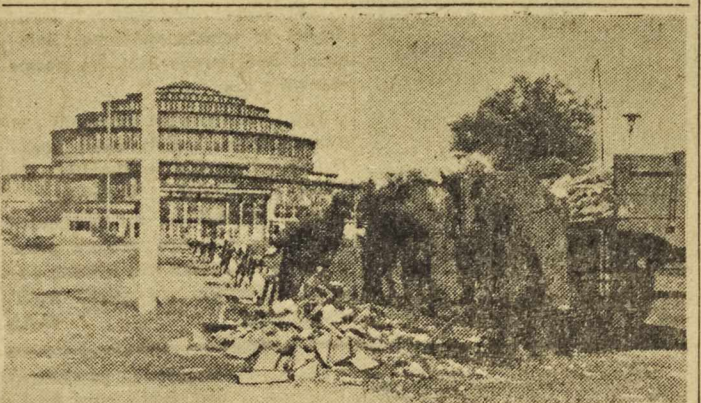
Kuchnia jest tak ciasna, że nasz współpracownik chcąc zająć miejsce, przeskakiwał z miejsca na miejsce, jak baletnica, by nie przeszkadzać personełowi w pracy. Wodę gorącą do zmywania naczyń grzeje się na małych maszynkach gazowych, co jak na lokal o tak dużej przepustowości uraga w sposób oczywisty podstawowym zasadom higieny.

Jak nas informuje wrocławska dyrekcja CZPG — dla „Rarytasu” przewidziane jest wmonotowanie nowych urządzeń kuchennych. Urządzenia te można będzie zainstalować dopiero po remoncie przyległych pomieszczeń po piekarni i sklepie jubilerskim.

Naszym zdaniem — dopiero wówczas należy zaliczyć „Rarytas” do barów kategorii II-ej. (W-y)

IV-ta sesja Miejskiej Rady Narodowej

KOLEJNA (IV-ta) sesja Miejskiej Rady Narodowej rozpoczyna się dnia 27 bm. o godz. 9-tej rano w sali posiedzeń MRN, ul. Sukienicze 9. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdania z działalności 14-tu Komisji, zmiany personalne, oraz kontrolę wykonania zobowiązań 1-majowych przez Kom. Blokowe i Komisje Dzielnicowe.



Okolicznościowy datownik na listach wystawnych z Parku Kultury

Naszych czytelników na pewno zainteresuje fakt, że podczas wystawy szkolnictwa zawodowego na terenach „B” Parku Kultury uczniowie Technikum Pocztowego obsługiwać będą prawdziwy Urząd Pocztowy. Nadane tam listy opatrzone zostaną okolicznościowym datownikiem.

Do ciekawostek wystawy w Parku Kultury należy również prasa drukarska, na której uczniowie Liceum Poligraficznego odbijać będą sprzedawane na miejscu pocztówki.

Na terenach „A”, w jednej z czterech kopuł dużego pawilonu, projektuje się utworzenie planetarium.

(ster)



W Parku Kultury, na terenach powstających szybko porządkowane są alejki i klomby.

Pracownicy spółdzielni inwalidów „Przyszłość” z zapalem przygotowują swoje kioskiki w Parku Kultury do tegorocznego „rejonu” na napoje chłodzące.

Foto: Czelný

Otoczone arkuszami kolorowych znaczków pracują bez zarzutu funkcjonariuszki kobiecego UPT nr 4

NACZELNIK Urzędu Pocztowego we Wrocławiu przy ul. Bolesława Chrobrego — Zofia Błaszczak — to drobna, młoda kobieta, ale stary pocztowiec. Od 1935 r. pracuje w urzędach. Wyrosła zresztą w atmosferze tego zawodu, jako córka pocztowca.

— Naszym zdaniem jest sumienne wykonywanie obowiązków — powiada Zofia Błaszczak.

I wie się, że to nie frazes, ale głęboko zrozumiana przez każdą pracowniczkę zasada. Dzielnicowo-osobowy zespół kobiecego urzędu pracuje sprawnie i dokładnie.

Stefania Olejnik, aktywistka Rady Kobiecej, poprzednio była sprzątaczką w Urzędzie Wrocław 2. Obecnie w awansie społecznym, funkcjonariuszką pocztową. Pracuje na zmianie z Rozalią Sochą.

Robota pali się w szczupłych rekach Olejnik. Trzeba zważyć paczkę. Już! 1 kg 500! Olejnik zapisuje, klei i odstawia.

Maria Latocka, urzędniczka — to dawny pocztowiec. Otoczona kolorowymi arkuszami znaczków pocztowych uśmiecha się do interesantów. Bronisława Kuźnicka załatwia przesyłki pieniężne szybko, ku pełnemu zadowoleniu mailowego „ogonka”.

Stanisława Prąglowska pracuje przy telegramach i telefonach.

Sześć okienek. Przed każdym można by umieścić taki napis: „Staram się pracować solidnie, ekspediuje klientów uprzejmie i szybko”.

Pedantycznie czysto jest w Urzędzie nr 4. Sprzątaczką Maria Czeszek, na równi z całym zespołem, przyczynia się do sprawnego działania poczty.

J. K.

Do walki z analfabetyzmem stanęli pracownicy Komitetu Akcji Rozbiórkowej

PERSONEL techniczny i biurowy Pow. Komitetu Akcji Robot Rozbiórkowych i Odgruzowania we Wrocławiu, zobowiązał się w Czynie 1-Majowym otoczyć opieką wszystkie gromady gminy Katarzyna. Postanowiono przeprowadzić całkowitą likwidację analfabetyzmu na terenie gminy do dnia 22 lipca 1951 r.

Dla produkujących w nauce zespołów gromadzkich Pow. Kom. ARR ufundował cenne nagrody książkowe.

Ekipy pracowników ARR rozpoczęły już realizację zobowiązań, od wiedzając w godzinach wolnych od zajęć służbowych, poszczególnie gromady w gminie Katarzyna, by dobrowolnym wkładem swej pracy przyczynić się do jak najszybszego zakończenia walki z analfabetyzmem.

W niedzielę jedziemy do Poznania

POLSKIE T-wo Turystyczne-Krajoznawcze organizuje w najbliższą niedzielę jednodniową wycieczkę do Poznania. Wyjazd nastąpi o godz. 6.05 rano. W programie imprezy — zwiedzanie miasta, pałacu, muzeum i Zoo. W godzinach popołudniowych uczestnicy oglądą komedie muzyczne pt. „Igraszki śmiechu i miłości”, wystawioną przez teatr poznański.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje PTTK, Nowy Targ 6. (ster)

Lekarze niosą pomoc robotnikom przemysłu bawełnianego

DLA UCZCZENIA Święta Pracy ekipa złożona z kierownika katedry otolaryngologicznej prof. dr. Jankowskiego oraz dwóch asystentów, przeprowadzała badania ludności pracującej w Bielawie.

Głównym obiektem badań była załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. II Armii WP, gdzie dokonano przeszło 600 oględzin i zabiegów lekarskich.

Wraz z ekipą lekarską przeprowadzał doświadczenia nad wykryciem działania odgłosów maszyn na organa słuchowe prof. inż. Żarnowski. Poza tym specjaliści wrocławscy udzielali przez 2 godziny dziennie porad w innych zakładach pracy i w Miejskim Ośrodku Zdrowia.

Szczere

Gablotki

NAPRZECIEM gmachu PDT znajduje się gablotka, którą przydzielił Komunalnemu Przedsiębiorstwu Rozbiórkowemu. Za brudnym szkłem znajdują się niewiele czystsze, połówki foto grafie. Przepuszczalnie wiszą tam jeszcze od czasu, gdy KPR niosło jedną ze swych najwcześniejszych nazw.

Ale witryna Przeds. Rozbiórkowego nie jest osamotniona. Podobnych gablotek jest w naszym mieście więcej. Powiedzieliśmy — nawet bardzo dużo. A wcale nie mniej jest zakładów pracy i instytucji, które zapomnieli, że posiadają je w swoim „inventarzu”.

Od Święta 1-Maja dziel nas tylko kilka dni. Czasu pozostało nie wiele. Wystarczy go jednak, aby za szybami zapomnianych okien znalazły się podobizny wrocławskich przedsiębiorców pracy.

Jeszcze przed 30 kwietnia przed stawić „Słowa” przeprowadzą błyskawiczną inspekcję wszystkich gablotek w mieście. Nazwiska winnych jakiegokolwiek zaniedbania na tym odcinku publikować będziemy w prasie. (ster)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Przychodnia chorób skórno - wenerycznych została uruchomiona przy Klinice Dermatologicznej, ul. Chałubińskiego 1. Przychodnia jest czynna codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 7.30 do 10-ej.

★ Zabezpieczenie generatorów i transformatorów — to tytuł popularnego odczytu, który dnia 27 bm. o godz. 18-ej wygłosi inż. Jerzy Chodnia jest czynna codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 7.30 do 10-ej.

★ Tylko do 27 bm. będzie grana w Teatrze Polskim sztuka Szekspira „Jak wam się podoba”.

★ Plenarne posiedzenie VI-ej komisji dzielnicowej odbędzie się w najbliższy czwartek o godz. 17-ej w budynku przy ul. Żulawskiego 6, II p.

★ Apteka kolejowa przy ul. Łokietka zmienia godzinę pracy — zamiast od godz. 16-ej czynna jest od godz. 9-ej do 18-ej.

★ Konwersatorium dla kierowników składnic akt odbędzie się 26 bm. o godz. 10.30 w pracowni naukowej Archiwum Państwowego, ul. Gdyńska 2.

★ ZARZĄD MIEJSKI ZMP we Wrocławiu zawiadamia wszystkich przewodniczących Zarządów Zakładowych, szkolnych, uczelnianych i kół ZMP, że w dniu 25 kwietnia 1951 r. o godz. 17-ej w sali Komendy Wojewódzkiej SP przy ul. Nowotki odbędzie się odprawa związana z obchodem Święta 1-go Maja.

WIDOWISKA i imprezy

TEATR
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Paria”,
POLSKI — godz. 18.45 — „Jak wam się podoba”,
MŁODEGO WIDZA — godz. 13.30 — „Flet zaczarowany”, godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”,
ZYDOWSKI — godz. 19.15 — „Sen o Goldfadenie”.

KINA
ŚLĄSK — „Ucieczka z niewoli” (bułg.), godz. 16, 18 i 20.

SCALA — „Wielkie nadzieje” (ang.), godz. 15.45, 18.15 i 20.30.

POKÓJ — „Śmiały ludzie” (radz.), godz. 17 i 19.15.

PRZODOWNIK — „Dr Kowarz operuje” (czesk.), godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Rozpięta dolina” (rum.), godz. 16, 18 i 20.

POLONIA — „Zawieja” (czesk.), godz. 16, 18.15 i 20.30.

TECZA — „Młodość świata” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

PIONIER — „Cygański tabor” (radz.), godz. 16 i 18. Program aktualności — godz. 20 i 21.

ROBOTNIK — „Oni mają ojczyznę” (radz.), godz. 18 i 20.

FAMA — „Pustelnia parmeńska” II seria — franc., godz. 18 i 20.

★
OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

★
FOTOPLASTIKON — „Zabytki Rzymu I Pompei”. Czynny od godz. 9-21.

NOCNE DYŻURY APTEK:
SPOL Nr 11 — ul. Witosa 47.

„ 3 — ul. Rynek 44.

„ 2 — ul. Dąbrowska 7.

OSTRE DYŻURY SZPITALI:
SZPITAL KLINICZNY Nr. 3 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Poniatowskiego 2.

KLINIKA PEDIATRYCZNA — ulica Wrońskiego 12.

Przed wyścigiem kolarskim P-W ZAWODNICY POLSCY na obozie w Czechosłowacji

Z ALEDWIE kilka dni dzieli nas od chwili, gdy najlepsi kolarze krajów demokracji ludowej i robotniczych organizacji sportowych z krajów kapitalistycznych, wystartują do IV Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Praga-Warszawa. Kilkanaście zespołów kolarskich rozpocznie w przeddzień Święta Majowego zaciętą walkę sportową, która jednocześnie będzie symbolem walki o pokój i socjalizm.

Motocykliści AZS-u organizują eliminacje do mistrzostw okręgu

Sekcja motorowa AZS-u wrocławskiego organizuje raid motocyklowy, dzienne - nocny, szosowo - terenowy, zaliczony przez Polski Związek Motorowy do rajdowych mistrzostw okręgu (eliminacje). Trasa raidu przebiega przez Wrocław oraz tereny powiatów: wrocławskiego, olawskiego, oleśnickiego i trzebnickiego.



Pierwszy etap raidu odbędzie się dnia 28 bm. Początek startu o godz. 21-ej ul. Baudouina de Courtenay. Przyjeżdżający czas trwania jazdy około 4 do 5 godzin.

Drugi dzienne etap wyścigu odbędzie się dnia 29 bm. Początek o godzinie 12-ej. Przyjeżdżający czas trwania jazdy około 5 do 6 godzin. Start i meta również na stadionie AZS. Trasa przebiegać będzie ulicą Mianowskiego, Kochanowskiego, nad kanałem na Zalesiu, Paderewskiego, Limanowskiego, Plac Grunwaldzki, Aleja Stowackiego, Podwale Oławskie, Podwale Świdnickie, ul. Sądowa, Grabiszyńska i dalej przez Muchobór, Smolec, Wilczakowice, Tyniec, Wierzbno, Olawa, Laskowice, Psie Pole-Wrocław ul. Krzywoustego, Kochanowskiego, Mianowskiego do stadionu AZS. Spodziewany jest udział około 100 zawodników.

Na zakończenie odbędzie się tego samego dnia, na stadionie AZS o godz. 17-ej gimnastyka, w ramach której będziemy mogli zobaczyć jazdę po równowadze, skoki na motorach i wiele innych ciekawych ewolucji. (b)

Piłkarze Ogniwa zdobywają S.P.O.

PROBLEM sportu masowego jest obecnie istotnym zagadnieniem, frapującym całe społeczeństwo polskie. Dowodem tego mogą być Biegi Narodowe i zdobywanie norm na odznakę S.P.O.

Tysiące sportowców i ludzi, nie mających bliższej styczności z poszczególnymi dyscyplinami sportu, zamyśliło sobie postawę w realizowaniu wytycznych GKKF. Na walnym zebraniu piłkarze ZKS „Ogniwo” Wrocław postanowili, że do dnia 1-go maja zdobędą wszyscy odznakę S.P.O. Zawodnik, nie posiadający odznaki, nie będzie mógł brać udziału w rozgrywkach piłkarskich.

Jednocześnie piłkarze ZKS „Ogniwo” wezwali do współzawodniczenia na tym polu piłkarzy innych klubów.

Mamy nadzieję, że apel ten nie pozostanie bez echa wśród piłkarzy dolnośląskich i zdobycie odznaki S.P.O. będzie ambicją każdego sportowca. (Grab)

Wspaniała była historia 3-ch poprzednich wyścigów organizowanych przez redakcję „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” i dlatego też, dla większego zrozumienia sensu zbliżającej się imprezy, postaramy się w wielkim skrócie przedstawić to, co dzieło się na szosach pomiędzy Pragą a Warszawą.

W-P-W TO ZNACZY POKÓJ Pierwszą powojenną imprez



międzynarodową naszych kolarzy (nie licząc wyścigu naokoło Polski) były dwa wyścigi: Praga - Warszawa i Warszawa - Praga. Był to rok 1948. Z obu stolic równocześnie wyruszyło 7 zespołów. Wyścig P-W zakończył się zwycięstwem Polski i przed drugą drużyną CSR, Rumunią i Bułgarią. W wyścigu W-P triumfowała również reprezentacja Polski przed CSR.

W 1949 r. na starcie wyścigu Praga - Warszawa mamy już nie 7, lecz 18 zespołów. Są Albańczycy, Francuzi z FSGT, robotnicy fińscy z TUL i inni. Wyścig nabiera coraz bardziej znaczenia wielkiej imprezy międzynarodowej pod hasłem obrony pokoju.

Wspaniałym talentem błysnął Czechosłowak Jan Vesely. Wygrał on 5 etapów, zajmując równocześnie pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej. Polacy pojechali słabiej, zajmując drugie miejsce za FSGT, która wyprzedziła naszą drużynę o 3 i pół minuty.

Rozegrany w rok później trzeci wyścig, tym razem na dystansie Warszawa - Praga, zgromadził

przedstawicieli 11-tu państw. Startują Angli, Polonia francuska z braćmi Kłabińskimi i Sow, robotnicza reprezentacja Danii z Emborgiem, Triest i kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nasz zawodnicy nie mieli dużo do powiedzenia w tak silnej konkurencji. Stracili oni wiele cennych minut na etapach naokoło Warszawy i Katowice-Cieszyn. W rezultacie zajęli 5-te miejsce. Triumfowała Czechosłowacja, mając najlepszych kolarzy w Veselym i Ruzicze.

JAKĄ ZAJMIEMY POZYCJĘ?

Już od dwóch dni kolarze polscy przebywają w Czechosłowacji. Oboz w Polanicy sprawił, że nasza reprezentacyjna drużyna jest dobrze przygotowana do ciężkiego, wieloetapowego wyścigu. Wyścig Praga - Warszawa będzie taką imprez, gdzie wszyscy zostaną zwycięzcami niezależnie od tego w jakim czasie przybędą do mety. Startem w Wyścigu Pokoju zadokumentują niezłomną wolę walki o trwały pokój. (Bil)

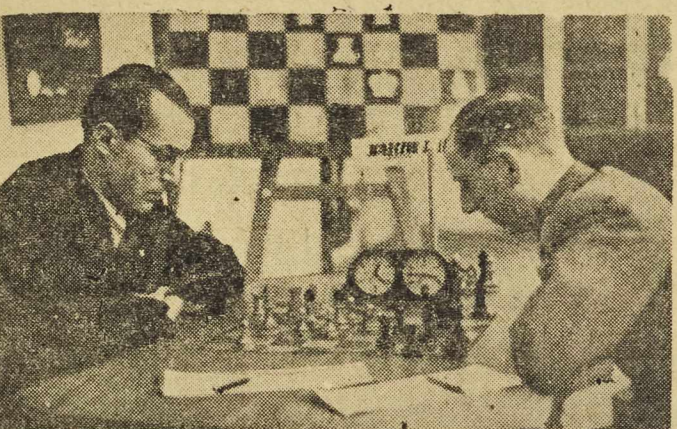
Komunikaty

DZIS, o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Włodkowskiej 1, zebranie Rady Klubu ZS Spółnia. Ze względu na ważność omawianych spraw obecność członków obowiązkowa.

WE CZWARTEK, dnia 26 bm. o godz. 20-ej w lokalu własnym AZS, ul. Norwida 9, odbędzie się zebranie wszystkich ZMP-owców sekcji wioślarskiej AZS-u. Nieobecność spowoduje zawieszenie w pływaniu po Odrze.

Odpowiedzi redakcji

REDAKCJA „Słowa Polskiego” składa podziękowanie bokserom ZS Gwardia i ZS Ogniwo, za pozdrowienia nadesłane z ogólnopolskich mistrzostw zrzeczeń w Poznaniu i Krakowie.



Z półfinałów szachowych o mistrzostwo Polski w Legnicy. Grają Litmanowicz i Jaszcuk. (Ja).

Dwudniowa batalia najlepszych szermierzy we Wrocławiu

Już w sobotę rozpoczynają się we Wrocławiu finały drużynowych mistrzostw Polski w szermierce. Dwudniowy turniej najlepszych polskich kling odbędzie się w hali sportowej WKS-u na Krzyżkach.



W zawodach wezmą udział cztery zespoły, które zakwalifikowały się do spotkań finałowych. Są to: Stal Katowice, C.W.K.S. Warszawa, Ogniwo Warszawa i Stal Pafawag Wrocław.

Organizacja ciekawej imprezy zajęli się wrocławscy AZS. Dokładne omówienie mistrzostw podamy w numerze jutrzejszym. (Zuk)

Sylwetki sportowców

Jan Bąkowski

Jan Bąkowski czołowy zawodnik i działacz sportowy jest członkiem sekcji lekkoatletycznej wrocławskiego AZS-u. Swoją sumiennością i poświęceniem zyskał popularność nie tylko wśród klubowych kolegów, lecz i wśród zawodników innych klubów.

Liczy obecnie 32 lata, jednak sport wyczynowy uprawia już od 1949-ego roku. W swojej karierze sportowej choć tak krótkiej, może poszczycić się kilkoma dobrymi wynikami jak: w biegu na 800 m. 1:58,5 min., na 1500 m. 4:07 min. i na 400 - 52,6 sek. Udziałem się on również w pracy swojego klubu, sprawując funkcję, początkowo kierownika sekcji lekkoatletycznej, a następnie gospodarza AZS-u.

Ze względu na regularne uczestniczenie na treningi i sumienne systematyczne szkolenie się, może być on przykładem dla innych. Bąkowski kończy w bieżącym roku studia. Jest on asystentem Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego. (Hen)

Stal (Wr.) mistrzem Zrzeczenia w ping-pongu

W PIECHOWICACH zostały zakończone mistrzostwa Dolnego Śląska w tenisie stołowym Zrzeczenia Sportowego Stal. Na starcie stanęło 8 zespołów.

Tytuł mistrzowski przypadł w udziale trójce wrocławskiej Stali-Pafawag, grającej w składzie: Osmysk, Szostkowski i Malarski.

Do niespodzianek zaliczyć należy zajęcie drugiego miejsca przez drużynę Piechowic. Na trzeciej pozycji uplasował się zespół Stali Świdnickiej. (Zuk)

Ligowcy na cenzurowanym Blaski i cienie piłkarzy Stali i OWKS-u

Sezon piłkarski a z nim rozgrywki mistrzowskie znajdują się już teraz w podziemnym stadium. Pozwala nam to na przeprowadzenie pobieżnej lecz konkretnej we wnioski analizy. Rzecz jasna, że wrocławskich miłośników sportu najbardziej interesować będą drużyny wrocławskie, które zaszczerowane zostały do II ligi - Stal Pafawag i OWKS. Nimli też chęlibyśmy się dziś zająć.

Jedenastka Stali jest łatwiejsza do zanalizowania chociażby z tej racji, że rozegrała ona więcej spotkań na terenie naszego miasta. Drużynę wojskowych widzieliśmy na własnym boisku dopiero raz, dla tego też sąd o niej nie może być tak wnikliwy.



Pafawagowcy w trzech rozegranych spotkaniach (dwa na własnym i jedno na obcym terenie) zdobyli dwa punkty wygrywając ubiegłej niedzieli z toruńskim Kolejarzem. Okazali oni się w dotychczasowych meczach ligowych drużyną lepszą niż się tego po nich spodziewano. Piłkarze Stali wkładają w każde spotkanie dużo ambicji i woli zwycięstwa. Jak jednak wykazała przeszłość, nie wystarczy to do rozstrzygnięcia spotkania na swoją korzyść.

Z poszczególnych linii najlepiej do tej pory spisał się atak. Napastnicy Stali wykazali się jeszcze najrozsądniejszą formą (nie znaczy to jednak by w zupełności zadowolił). Wprowadzenie do linii ofensywnej, grającego w każdym meczu na innej pozycji Wojciechowskiego - okazało się fortunnym pociągnięciem. Gdyby jeszcze do ataku napadu doszedł Majewski (któremu zarząd główny zrzeczenia z niewiadomych przyczyn nie chce udzielić zwolnienia) wrocławianie staliby się groźnym przeciwnikiem dla najlepszych drużyn swej grupy.

Najlepszą obecnie formacją jest pomoc. Wnosi ona naprawdę w grę wiele werwy, nie potrafi jednak jeszcze rozwiązać spotkań taktycznie - a to należy przede wszystkim do podstawowych elementów gry tej linii.

Obrona poprzednia się z meczu na mecz.

Obroncy nauczyli się już energicznie wkraczać w każdą akcję przeciwnika. W kilku wypadkach zauważyliśmy jednak brak zrozumienia i zgrania ze sobą, a co najważniejsze - z bramkarzem. Kiedy trójka defensywna Stali skonsoliduje swoje akcje stanie się ona trudną do przebycia zaporą.

Drużyna wojskowych przedstawia zespół lepiej wyszkolony technicznie, niż drużyna Stali. Z rozegranym taktycznym spotkaniem również sobie radzi. Fakt, że do tej pory nie zdobyli oni jeszcze żadnego punktu, wynika z drobnych i pozór szczegółów. Drużyna OWKS-u cierpi jeszcze na „kompleks niższości” - zespół nie ufa własnym siłom. Trein przed renową przeciwnika działa w każdym wypadku destruktywnie na bojowość drużyny.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji z mankamentów, czysto technicznych, dodać można by jeszcze słabą, w odróżnieniu od pozostałych linii, grę obrony. Wszyskie to błędy a szczególnie wskazany na początku moment psychiczny, można usunąć - wtedy OWKS mimo silnej konkurencji w swej grupie, nie będzie musiał ograniczać się do roli dostarczyciela punktów. (grec)

Kolarze dolnośląscy otwierają sezon

Z OKAZJI otwarcia sezonu kolarskiego na Dolnym Śląsku, odbędzie się dnia 29 bm. we Wrocławiu wyścig kolarski. Dla poszczególnych kategorii zawodników przewidziane są następujące dystanse:

Licencja - 60 km., kartowicze I kat. - 40 km., kartowicze II kat. - 10 km., turyści (od 25 lat) - 10 km., kobiety - 5 km.



Zawody odbędą się na szosie trzebnickiej. Start nastąpi przy Gazowni Miejskiej. W tym samym dniu odbędzie się również zjazd turystyczny z terenu Dolnego Śląska, w którym mogą wziąć udział wszyscy kolarze zrzeszeni i przynależni do klubów i kół oraz nie-stowarzyszeni posiadający rowery turystyczne. Trasa wycieczki z miejsc startu do mety we Wrocławiu nie może być krótsza niż 30 km.

Meta zjazdu otwarta będzie od godz. 8 do 9.30 rano we Wrocławiu przy ul. Kuźnicznej 56. Przy klasyfikacji zajętych miejsc w zjeździe komisja weźmie pod uwagę łączną ilość przejechanych kilometrów przez wszystkich uczestników poszczególnych zrzeczeń, kół lub LZS-ów.

5 pierwszych zespołów w klasyfikacji końcowej otrzyma dyplomy przyznane przez WKZF. Dla pozostałych drużyn przewidziane są liczne upominki. (Hen).

Coraz więcej pływaków Budowlanych trenuje na basenie K.Z.K.

— Proszę pani! Te dzieci się potopia! — usłyszeliśmy — stojąc na trybunie krytego basenu przy ul. Teatralnej, gdy starsza pani zwróciła się do instruktora WSWF Nivickiej z niepewnym zapytaniem.

„Nie, na pewno nie, to przecież trenują członkowie sekcji pływackiej ZS Budowlani — odpowiada ob. Nivicka.

Jeszcze przed rokiem — mówi dalej — nikt nie myślał o założeniu sekcji w zrzeczeniu i klubie. Wielka jednak ilość młodzieży przychodzącej na basen, która z zalem przygląda się ćwiczącym w wodzie oraz duże zainteresowanie pływactwem w kołach sportowych zrzeczenia dopinguowały działaczy Budowlanych do założenia sekcji wycieczkowej. Trenerem jej został były zawodnik AZS-u — Iwanowski.

Nie szukaj na sukcesów za kilka tygodni, ale pracę rozpoczął od podstaw. Korzystając z przerwy w treningu, zwrócił się do instruktora Iwanowskiego o udzielenie nam informacji o pracy i rozwoju sekcji.

— Sekcja nasza mimo, że istnieje dopiero niespełna rok, jest jedną z najliczniejszych w naszym mieście — mówi Iwanowski. 80 zawodników i zawodniczek ćwiczy 3 razy w tygodniu na basenie K.Z.K. Młodzież jest bardzo pilna i zdyscyplinowana, toteż nie ma specjalnych trudności w przeprowadzaniu treningów.

— Wśród naszej młodzieży — wtrąca Nivicka — jest sporo utalentowanych pływaków. Tacy zawodnicy jak: Rusiecki, Kostrewski oraz Pęczkowska i Bahr, to przyszłość pływactwa wrocławskiego.

„Ja ze swej strony chciałbym zaznaczyć — mówi 14-letni Rusiecki, że trener Iwanowski opiekuje się nami nadzwyczaj troskliwie. Żaden zawodnik, mający stopnie niedosta teczne, lub nie posiadający pozwolenia od rodziców, nie może trenować razem z nami — kończy Rusiecki.”

Instruktor Iwanowski stara się, aby sekcja pływacka Budowlanych była wzorem dla innych, tym bardziej, że grupuje ona w swych szeregach wielu doskonale zapowiadających się zawodników. Przy takiej opiece i chęciach zawodników wróżymy wiele sukcesów licznej i młodej sekcji pływackiej ZS Budowlani. (Grab)

— No tak... no tak... tak się skacze! Pokazałeś im moją szkołę.

— Dyć — szepnął z dumą Jasiek. — Pokazałem działom, jak się skace.

— Dobrze, Jasiu, dobrze! Pamiętaj o tym, co ci mówiłem. Zresztą zwycięstwo w biegu złożonym masz już w kieszeni. Jesteś już lepszy o cztery punkty.

— Tak... No to nie muszę skakać na cały gaz... — uśmiechnął się chytrze i przymrużył porozumiewawczo oko. Potem dorzucił: — A oni myśleli, że mnie ten dziać, ten parobek Jawień nabije...

Jawienia przy trybunie sędziowskiej złapał Okręgłak. Miał minę zafasowaną, udawał jednak, że jest wesoły. Nie chciał martwić chłopca.

— Dobrze, Jędrus, dobrze... objął go ramionami. — Tylko nie tak nerwowo...

— Gdzie tam dobrze — machnął ręką Jawień. — Nie wyszedł mi skok. Trudno... teraz postaram się lepiej skoczyć.

— Pamiętaj Jędrus, ten skok jest decydujący. Pamiętaj...

— Wiem, tu chodzi o zespół... o nasz zespół...

Okręgłak spojrział na niego poważnie, potem podał mu dłoń:

— Dziękuję z ciebie chłop! Takim powinien być każdy zetempowiec.

Lyszczyarz obserwował ich z daleka. Wahał się czy pojechać do Jędrka, czy go zostawić w spokoju. Wiedział bo



wiem, że w takiej decydującej chwili każda rada może tylko zdenerwować zawodnika. — Ale dlaczego ten skok tak słabo mu wypadł? — głosił się. — A może porozmawiać z nim? Może mu dać jakąś radę? — Podszedł więc do niego i zapytał zupełnie spokojnie:

— Co ci się stało, Jędrus?

— Mnie się zdaje, że za późno się wybiłem... Jakoś tak spadłem ze skoczni... no i potem wszystko już poszło źle...

— Nie tak źle, jak ci się wydaje — skłamał by pocieszyć strapienego chłopca. — Ale teraz, jak będziesz skakał, to więcej się skup. Uważaj, żebyś był przygotowany do wybiecia się na samym progu. Pamiętaj o tym!

— Dobrze. — Jędrus kiwnął głową i poszedł na rozbieg gdyż starter zaczął już wypuszczać skoczków do drugiej serii.

— I jak wam teraz w gbie? Niebardzo słodko, co? — siekał słowa Fronek z Kościeliska, spoglądając z łaskawą wyrozumiałością, na zawodników z Łopusznej, którzy stali w jednej grupie. — Zachciało mi się zdobywać mi-

strzostwa... patałachy. Gdzie ten was Jawień? Tak skoczył, jakby ołów miał w gaciach...

— Nie scekaj tyle, bo ci za to nie płacą — odciął się Słoboda.

— Jeszcze nie koniec, poczekaj... obaczymy — napuścił się Gryzb.

— No, no... możecie się już pożegnać z tytułem mistrza... Mieliliście apetyt, ale już wam się odechciało...

Właśnie w tej chwili Jawień podchodził pod budkę, w której zawodnicy grali się przed skokami. Mimowoli usłyszał ostatnie słowa Fronka. Coś go zakłóło.

— Już krzyżyk stawiają... — pomyślał. Chciał coś odpowiedzieć Fronkowi, ale zagryzł tylko wargi i wszedł do budki. Fronek przypinał właśnie narty. Spojrzawszy bokiem na Jawienia rzucił za nim ironicznie: — Mistrzu!

W Jędrku coś zakpiąło. Wyszedł z budki, stanął przed Fronkiem, spojrzawszy mu w oczy i wycedził:

— A ty z którego zespołu?

Fronek podniósł się. W jego oczach drgał złośliwy uśmiech.

— Ja?... A co cie to...

— Zazdrościć mi, że wygrałem bleg, co?

— A wygrywa... wygrywa...

— Gdyby ktoś z was wygrał, to przyszedłbym do niego i pogratulował mu... Tak się powinien zachowywać sportowiec. A co do skoków, to ci tylko powiem, że jeszcze nie skończył... Jak się skończy to nie będziesz mógł cieszyć. — ogarnął go jeszcze raz roznamiętnionym oczyma i odwrócił się.

— No, jak ci teraz w gbie — zaśmiał się Słoboda. (Dokończenie jutro)